

**Zastrzelenie prezydenta separatystycznej republiki Czeczenii Maschadowa, odmowa władz wydania jego zwłok**

**Maskhadova i inni przeciwko Rosji (wyrok – 6 czerwca 2013r., Izba (Sekcja I), skarga nr 18071/05)**

*Ze skargą do Trybunału wystąpiła Kusama Maschadowa i jej dwoje dzieci - Fatima i Anzor. Aslan Maschadow był jednym z wojskowych i politycznych przywódców separatystycznego ruchu czeczeńskiego podczas i po zakończeniu konfliktu zbrojnego w latach 1994-96. Został oskarżony o wiele przestępstw terrorystycznych a w szczególności o kierowanie atakiem terrorystycznym na szkołę w Beslanie we wrześniu 2004r., w którym zginęły 334 osoby, w tym 86 dzieci. Ukrywał się do 8 marca 2005r., kiedy jego ciało zostało znalezione przez rosyjskie siły bezpieczeństwa podczas operacji specjalnej w podziemnej kryjówce.*

*Śmierć Aslana Maschadowa była przedmiotem śledztwa w ramach toczącej się przeciwko niemu sprawy karnej, która w tych okolicznościach musiała zostać umorzona. Władze stwierdziły również, że z zebranych dowodów wynikało, iż zginął on na skutek strzałów oddanych przypadkowo przez ukrywającego się wraz z nim bojowca w momencie, kiedy siły bezpieczeństwa rozbijały wejście do kryjówki.*

*Na polecenie władz ciało Maschadowa zostało pochowane przez rząd republiki Czeczenii. Władze odmówiły wydania go rodzinie. Powołując się na dekret z 2003r. w sprawie pochówku terrorystów i ustawę o zwalczaniu terroryzmu, poinformowały skarżących, że ciała terrorystów, którzy zginęli w rezultacie swoich działań, nie wydaje się rodzinom ani nie ujawnia miejsca ich pochówku.*

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili, że Aslan Maschadow został złapany w pułapkę, pozbawiony wolności i zabity przez rosyjskie siły bezpieczeństwa a nie – jak twierdziły władze - znaleziony przez nie już martwy. W ich ocenie, śledztwo w sprawie jego śmierci nie było odpowiednie (art. 2 Konwencji). Skarżący zarzucili również odmowę władz zwrotu rodzinie ciała z powołaniem się na ustawodawstwo antyterrorystyczne. Uważali, że było to działanie dyskryminujące i dotyczyło wyłącznie wyznawców islamu i społeczności czeczeńskiej (art. 8, 13 i 14).

Trybunał uznał, że w pierwszej kolejności rozpatrzy kwestię braku odpowiedniego śledztwa. Potwierdził m.in., że w sprawach o zabójstwa interpretacja art.2, z której wynika obowiązek prowadzenia urzędowego śledztwa jest usprawiedliwiona nie tylko tym, że wszelkie zarzuty o takie przestępstwo zwykle rodzą odpowiedzialność karną, ale także tym, że często w praktyce wiedza o prawdziwych okolicznościach takiej śmierci jest lub może być w dużym stopniu ograniczona do funkcjonariuszy państwa lub władz. Tak więc zasad wchodzących w grę należy poszukiwać raczej wśród tych, które Trybunał już wcześniej miał okazję wypracować w szczególności w związku z użyciem śmiertelnej siły.

System wymagany w art.2 musi zapewniać niezależne i bezstronne śledztwo spełniające określone minimalne standardy skuteczności. Właściwe władze muszą działać z odpowiednią pilnością i szybko wszczynając z własnej inicjatywy śledztwo mogące po pierwsze doprowadzić do ustalenia okoliczności zdarzenia a po drugie zidentyfikować osoby odpowiedzialne za śmierć.

Nie ma w tym wypadku obowiązku rezultatu, ale właściwych działań. Władze muszą podejmować rozsądne dostępne kroki dla zabezpieczenia dowodów dotyczących zdarzenia. Wszelkie braki śledztwa osłabiające możliwość ustalenia sprawcy lub sprawców rodzą ryzyko niespełnienia tego standardu.

Śledztwo, prowadzone przez Urząd Prokuratora Generalnego w kontekście sprawy karnej i w części dotyczącej okoliczności śmierci Aslana Maschadowa, doprowadziło do wydania postanowienia z 14 lipca 2005r. o odmowie wszczęcia postępowania karnego. Podstawą jego uzasadnienia były rozmaite dowody uzyskane na miejscu zdarzenia, od przesłuchań świadków do licznych badań dowodów rzeczowych. Ustalono, że Aslan Maschadow został zabity przez swego ochroniarza, przeciwko któremu nie można było wszcząć sprawy karnej z powodu przejściowej „utrąty poczytalności” w trakcie tych wydarzeń. Śledztwo to było rozsądnie szybkie i wszczęte zaraz po znalezieniu ciała. Toczyło się tylko około czterech miesięcy i doprowadziło do wydania postanowienia wskazującego okoliczności faktyczne zdarzenia. Trybunał odnotował również fakt, iż było ono prowadzone w całości przez Urząd Prokuratora Generalnego - władzę instytucjonalnie niezależną od funkcjonariuszy FSB odpowiedzialnych za operację specjalną z 8 marca 2005r. Pozostało zbadać, czy było skuteczne w tym sensie, że umożliwiało ustalenie okoliczności zdarzenia i osób odpowiedzialnych za śmierć.

Przyczyna śmierci Aslana Maschadowa została ustalona przez biegłego sądowego i skarżący nie kwestionowali – jak się wydaje – jego wniosków. Organy śledcze zbadały miejsce zdarzenia, wymieniły i opisały znalezione tam przedmioty, w tym ciało, broń i amunicję, przeprowadziły wiele badań i identyfikacji ciała, wielokrotnie przesłuchały osoby, które przebywały z Aslanem Maschadowem w piwnicy i w domu, przeprowadziły badanie psychiatryczne ochroniarza i ustaliły broń, z której zostały wystrzelone kule wyjęte z ciała.

Ustalona wersja wydarzeń była następująca: rankiem 8 marca 2005r. Aslan Maschadow, jego ochroniarz i V.L. Murdaszew ukrywali się w piwnicy domu S.S. Jusupowa; funkcjonariusze FSB rozpoczęli przeszukiwanie, którego odgłosy słyszeli przebywający w piwnicy. Aslan Maschadow zamierzał nie poddawać się i zastrzelić się albo być zastrzelonym, aby nie oddać się żywcem; wszyscy mężczyźni w piwnicy mieli załadowaną broń, Aslan Maschadow i Murdaszew - pistolety PS, ochroniarz – pistolet PM; w pobliżu wejścia do piwnicy doszło do eksplozji i ochroniarz i Murdaszew zostali uderzeni jej skutkami. Murdaszew stracił natychmiast świadomość. Ochroniarz został ranny w głowę i w stanie szoku wystrzelił kilkakrotnie do Maschadowa, a następnie stracił przytomność. Jakiś czas potem – kiedy już odzyskali przytomność – obaj poddali się i wyszli z piwnicy. Ochroniarz wrócił tam jeszcze, aby obwiązać ciało liną.

Skarżący twierdzili m.in., że zebrane dowody nie pozwalały na podjęcie uzasadnionej decyzji w sprawie okoliczności śmierci Maschadowa. Uważali, że władze powinny były rozszerzyć śledztwo przez zebranie dodatkowych dowodów. Twierdzili również, że ocena dowodów była nieprawidłowa. Trybunał uznał, że do ustaleń władz można było mieć jedynie kilka wątpliwości. Można było uważać, że organy śledcze zbyt łatwo, bez odpowiedniego badania, przyjęły, że pistolet PM należał do ochroniarza. Można też było w sposób uzasadniony krytykować brak pewności co do szczegółowych okoliczności zastrzelenia Maschadowa.

Zdaniem Trybunału, że przy założeniu, iż zeznania ochroniarza, Murdaszewa i Jusupowa można było uznać za wiarygodne, nie było nic nieracjonalnego we wniosku, iż pistolet PM należał do

ochroniarza. Potwierdzał on wielokrotnie, że posiadał tego typu broń, a na miejscu został znaleziony tylko jeden taki pistolet. Zebrane dowody wskazywały również, że Maschadow zmarł zanim funkcjonariusze weszli do piwnicy, że powodem śmierci były oddane strzały a nie eksplozja, oraz że – nawet mimo pewnej niepewności co do dokładnego przebiegu zdarzenia w tym momencie – można było ze znacznym prawdopodobieństwem stwierdzić, że to właśnie ochroniarz strzelał.

Na podstawie akt Trybunał nie znalazł powodów do kwestionowania wymienionych wyżej zeznań, chociaż skarżący starali się je zdyskredytować sugerując, że zostały uzyskane pod wpływem tortur. Nie można było uznać, że w materiałach sprawy znajdowało się jakiegokolwiek potwierdzenie takiej wersji. To prawda, że ci świadkowie wskazywali przed sądem w postępowaniu karnym przeciwko nim, że zmuszano ich do przyznania się do udziału w ataku terrorystycznym w Beslanie. Sądy krajowe zbadały dokładnie ten zarzut i odrzuciły go jako bezpodstawny. Z wyroku z 4 grudnia 2005r. wynika wyraźnie, że sąd zarządził odrębne badanie tej kwestii i Urząd Prokuratora Generalnego odmówił wszczęcia sprawy karnej.

W wyjaśnieniach złożonych podczas procesu Murdaszew w istocie potwierdził, że Maschadow został zastrzelony zanim jeszcze FSB mogła dostać się do piwnicy. Ochroniarz podczas badania jego stanu psychicznego 8 czerwca 2005r. nie zarzucał ani nawet nie wspominał o torturach. Trybunał nie mógł więc uznać, że w danych okolicznościach dalsze kroki wspomniane przez skarżących, jak zebranie dalszych dowodów na miejscu zdarzenia oraz przesłuchanie agentów FSB biorących udział w specjalnej operacji, były nieodzowną częścią śledztwa a zaniechania oznaczały, że było ono nieodpowiednie.

Trybunał zauważył poza tym, że w śledztwie kilkakrotnie stwierdzono niespójności w zeznaniach ochroniarza. Zostały one wyjaśnione w opinii psychiatrycznej wskazującej na doznane przez niego obrażenia mózgu. Trybunał nie miał podstaw, aby to kwestionować. Dotyczyły one jedynie bardzo ograniczonego odcinka czasu między momentem, kiedy osoby znajdujące się w piwnicy zorientowały się, że FSB znalazła wejście do piwnicy oraz momentem, w którym ochroniarz i Murdaszew wyszli z niej. Dalej nie było już poważnych sprzeczności.

Okoliczności ustalone w śledztwie w istocie wspierały twierdzenie, iż władze starały się otworzyć piwnicę przez wysadzenie w powietrze drzwi wejściowych oraz że na skutek eksplozji doszło do krótkotrwałej utraty świadomości przez osoby znajdujące się w pułapce w jej wnętrzu. Wydaje się więc naturalne, że aby dowiedzieć się więcej o tym, co się stało w tej piwnicy natychmiast po eksplozji, władze musiały opierać się głównie na zeznaniach osób, które się w niej znajdowały. Ze względu na wnioski z opinii lekarskiej co do wpływu eksplozji na stan ochroniarza, Trybunał zgodził się, że świadek ten mógł mieć trudności z przypomnieniem sobie dokładnego przebiegu wydarzeń. Władze miały do czynienia z różniącymi się i do pewnego stopnia sprzecznymi ze sobą zeznaniami tego świadka. Niespójności te nie były tego rodzaju, aby mogły rodzić wątpliwości co ogólnej wiarygodności ustaleń organu śledczego zawartych w postanowieniu z 14 lipca 2005r. Trybunał nie mógł również uznać, że sposób, w jaki władze pogodziły te niespójności, nie spełniał wymagań aspektu proceduralnego art.2 Konwencji.

W związku z twierdzeniem skarżących, że na ujęciach z obrazu telewizyjnego widać było na ciele Maschadowa obrażenia inne niż rany postrzałowe, Trybunał zauważył, że 9 marca 2005r. śledczy przeprowadził jego oględziny. W szczegółowym raporcie opisał wyczerpująco widoczne

części ciała. Nie wspominał o jakichkolwiek innych obrażeniach niż rany postrzałowe. Ustalenia te zostały następnie potwierdzone w wyniku badań sądowo lekarskich. Trybunał nie znalazł powodu, aby wątpić w tym zakresie w ocenę biegłego. Nie zaakceptował również argumentu skarżących, że władze umyślnie zniszczyły miejsce zbrodni, aby ukryć dowody oraz – bardziej ogólnie – że badały to zdarzenie tak, aby ukryć fakt, iż Maschadow został zamordowany przez funkcjonariuszy państwa. Trybunał stwierdził, że w aktach sprawy nie było nic, co mogłoby wskazywać na złą wiarę władz.

W podsumowaniu Trybunał stwierdził, że śledztwo w sprawie śmierci Aslana Maschadowa 8 marca 2005r. było prowadzone przez władze zgodnie z wymaganiami proceduralnego aspektu art.2 Konwencji (jednogłośnie).

W związku z zarzutem zabicia Aslana Maschadowa przez rząd rosyjski i obciążenia tym jego ochroniarza, Trybunał wskazał na wcześniejsze wnioski dotyczące jakości śledztwa w tej sprawie, z którego wynikało m.in., że został on zabity przypadkowo przez swojego ochroniarza. Podkreślił, że władze prowadząc poszukiwania nie mogły zawczasu wiedzieć, czy ktokolwiek ukrywał się w piwnicy, nie mówiąc o tym, że jedną ze znajdujących się w niej osób będzie Maschadow. W aktach nie było również dowodów, iż funkcjonariusze weszli do piwnicy jeszcze przed jego śmiercią. W tej sytuacji zarzuty dotyczące konspiracji i zмовы z udziałem władz i byłych towarzyszy Maschadowa musiały być uznane za czystą spekulację. Z niczego w aktach nie wynikało, że śmierć była bezpośrednim skutkiem działań władz. W rezultacie nie doszło w tej sprawie do naruszenia materialnego aspektu art.2 Konwencji (jednogłośnie).

Trybunał uznał, że w świetle wniosków na tle art.2 nie było potrzeby badania zarzutu dotyczącego art.13.

W związku z zarzutem odmowy wydania ciała zabitego i w rezultacie naruszenia art.8 Konwencji Trybunał potwierdził, że zgodnie z orzecznictwem na tle art.8 pojęcia “życie prywatne” i “życie rodzinne” są szerokie i nie poddają się wyczerpującej definicji. W sprawach *Panullo Forte v. Francja* (wyrok z 30 października 2001r.) oraz *Girard v. Francja* (wyrok z 30 czerwca 2011r.) Trybunał zgodził się, że nadmierna zwłoka ze zwrotem ciała po sekcji zwłok albo próbek pobranych z ciała po zakończeniu wchodzącego w grę postępowania karnego może stanowić ingerencję zarówno w życie prywatne jak i rodzinne członków rodziny. W sprawie *Elli Poluhas Dödsbo v. Szwecja* (wyrok z 17 stycznia 2006r.) uznał z kolei, że odmowa zgody na przewiezienie prochów męża skarżącej mogła również być uznana za objętą zakresem art.8. Wreszcie, w sprawie *Hadri-Vionnet v. Szwajcaria* (wyrok z 14 lutego 2008r.) Trybunał stwierdził, że umożliwienie skarżącej obecności na pogrzebie jej martwo urodzonego dziecka, podobnie jak ich przewiezienie i ceremonia pogrzebowa, mogły należeć zarówno do życia prywatnego jak i rodzinnego w rozumieniu art.8.

W tym przypadku rząd nie kwestionował, iż doszło do ingerencji, której podstawą prawną był art. 3 dekretu z 20 marca 2003r. oraz art. 16 ust.1 ustawy o zwalczaniu terroryzmu, które zakazywały właściwym władzom zwrotu ciał terrorystów zmarłych w rezultacie powstrzymania aktu terroru.

Zgodnie z obowiązującym prawem krewni zmarłego chcący zorganizować jego pogrzeb ogólnie korzystają z ustawowej gwarancji wydania im ciała po ustaleniu przyczyny zgonu. Korzystają

również z reżimu prawnego zapewniającego swobodę sposobu zorganizowania pogrzebu, ograniczoną jedynie ogólnymi regulacjami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny.

Decyzja z 25 marca 2005r. stanowiła wyjątek od ogólnej zasady i wyraźnie pozbawiała skarżących możliwości zorganizowania i udziału w pogrzebie oraz poznania miejsca grobu i w rezultacie możliwości jego odwiedzin.

Z decyzji z 25 marca 2005r, oraz dokumentów w aktach wyraźnie wynikało, że Aslan Maschadow i Szamil Basajew wspólnie organizowali wiele akcji terrorystycznych. Maschadow zmarł podczas specjalnej operacji FSB mającej na celu wykrycie i zatrzymanie uzbrojonych powstańców, która wyraźnie wiązała się ze zwalczaniem jego działalności terrorystycznej. Trybunał uznał więc, że odmowa wydania rodzinie ciała zabitego w celu jego pogrzebania miała podstawę w prawie rosyjskim.

Pozostałe kwestie związane ze zgodnością z prawem tej decyzji, takie jak przewidywalność i jasność aktów prawnych w szczególności, jeśli chodzi o automatyzm regulacji oraz zarzuconą ogólnikowość niektórych jej elementów, blisko wiązały się z kwestią proporcjonalności i jako jej aspekt musiały być badane na podstawie ust. 2 art.8.

Rząd usprawiedliwił zastosowany środek “rozmaitymi czynnikami dotyczącymi bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego i pomyślności ekonomicznego”, potrzebą zapobiegania zakłóceniom porządku w rezultacie motywowanych zemstą lub osobistą wrogością działań stronników Maschadowa oraz innych osób, jak również potrzebą ochrony zdrowia oraz praw i wolności innych osób. Rząd powołał się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2007r.

Ze względu na te wyjaśnienia Trybunał był przekonany, że odmowę wydania ciała można było uznać za podjętą “dla ochrony praw i wolności innych osób” ze względu na: (a) potrzebę zapobieżenia zakłóceniom porządku przez stronników Maschadowa; (b) potrzebę zapobieżenia zakłóceniom porządku na skutek możliwych starć między różnymi grupami etnicznymi, bliskimi osobom zaangażowanym w działalność terrorystyczną i ogółem ludności, (c) potrzebę zminimalizowania psychologicznego i informacyjnego wpływu aktu terrorystycznego na ludność, w tym osłabienia jego efektu propagandowego; (d) potrzebę ochrony uczuć krewnych ofiar wchodzących w grę aktów terrorystycznych.

Przy ocenie, czy ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie Trybunał przypomniał, że przedmiot i cel Konwencji jako traktatu praw człowieka chroniącego jednostkę na obiektywnej podstawie wymaga, aby jej postanowienia były interpretowane i stosowane w sposób oznaczający, iż jej gwarancje są praktyczne i skuteczne. Tak więc, w celu zapewnienia poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w rozumieniu art.8, aby uniknąć mechanicznego stosowania prawa krajowego, wymagane jest uwzględnienie rzeczywistych okoliczności.

Trybunał już wcześniej stwierdził, że aby można było uznać dany środek za proporcjonalny i konieczny w demokratycznym społeczeństwie wymagane jest wykluczenie możliwości sięgnięcia przy realizacji tego samego celu. po środek alternatywny, mniej szkodliwy dla prawa podstawowego wchodzącego w grę.

Ostateczna ocena konieczności ingerencji pozostaje przedmiotem kontroli Trybunału z punktu widzenia zgodności z wymaganiami Konwencji. Właściwym władzom krajowym należy jednak pozostawić pewną swobodę, której zakres różni się w zależności od wielu czynników, w tym natury prawa Konwencji wchodzącego w grę, jego znaczenia dla jednostki, natury ingerencji oraz jej realizowanego celu. Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż jest świadomy szczególnych wyzwań, przed jakimi stają państwa, wywołanych przez terroryzm i związaną z nim przemoc. Swoboda państwa ulegnie zwężeniu, jeśli prawo wchodzące w grę ma istotne znaczenie dla skutecznego korzystania z praw intymnych lub kluczowych. W sytuacji, gdy wchodzi w grę szczególnie ważny element istnienia lub tożsamości jednostki dozwolona swoboda państwa musi być ograniczona.

Przy ocenie proporcjonalności kwestionowanego środka Trybunał musiał zbadać, czy na tle istotnych okoliczności tej sprawy władze rosyjskie wzięły wystarczająco pod uwagę jej szczególną naturę oraz czy przy uwzględnieniu posiadanego przez nie marginesu swobody można było uznać go za usprawiedliwiony. Trybunał był gotów w związku z tym wziąć pod uwagę fakt, że zagrożenie terroryzmem było w owym czasie dosyć poważne. Użycie takiego środka musiało być jednak przekonująco wyjaśnione i usprawiedliwione.

Trybunał odnotował, że gdy skarżący krytykują rzekomo zbyt szeroki zakres niektórych pojęć oraz innych domniemyanych wad obowiązujących przepisów, w sprawach wynikających ze skarg indywidualnych jego zadanie nie polega zwykle na ich ocenie lub kontroli w sposób abstrakcyjny określonej praktyki. W miarę możliwości musi on ograniczyć się - bez utraty z pola widzenia ogólnego kontekstu - do zbadania danej kwestii na tle konkretnej sprawy. Nie sprawuje on więc kontroli abstrakcyjnej zgodności z Konwencją wchodzącego w grę przepisu, ale ustala w sposób konkretny skutki ingerencji dla prawa skarżących do życia prywatnego i rodzinnego.

W rezultacie decyzji z 25 marca 2005r. skarżący zostali pozbawieni zagwarantowanej bliskim krewnym każdego zmarłego w Rosji możliwości zorganizowania pogrzebu zmarłego członka rodziny i udziału w nim oraz poznania miejsca jego grobu a następnie jego odwiedzania. Ingerencja w prawa skarżących na podstawie art.8 była szczególnie dolegliwa, bo zupełnie uniemożliwiała udział w uroczystościach pogrzebowych i oznaczała całkowity zakaz ujawnienia im miejsca grobu, co powodowało zerwanie w ten sposób na stałe wszelkiej więzi między nimi i miejscem pochówku pośmiertnych szczątków Aslana Maschadowa. W związku z tym Trybunał wskazał również praktykę rozmaitych instytucji międzynarodowych, które w sprawach wiążących się z stosowaniem podobnych środków uważały taką ingerencję za szczególnie dolegliwą.

W śledztwie ustalono, że Aslan Maschadow był w owym czasie jednym z przywódców zbrojnego powstania w Republice Czeczenii i brał udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu ataku terrorystycznego na szkołę w Beslanie 1 września 2004r. Po zapoznaniu się z materiałami z akt Trybunał był gotów przyjąć te ustalenia faktyczne za podstawę swojej dalszej analizy.

Ze względu na naturę działalności, a w szczególności prominentną rolę odgrywaną przez Maschadowa w ruchu powstańczym, Trybunał zgodził się, że środki ograniczające prawa skarżących związane z organizacją pogrzebu można było uznać za usprawiedliwione na podstawie art. 8 Konwencji. W zasadzie, w zależności od tego, w jakim konkretnie miejscu miałyby się odbyć uroczystości i pogrzeb, biorąc pod uwagę charakter i skutki nielegalnej działalności zmarłego i inne istotne okoliczności towarzyszące, można było rozsądnie oczekiwać

od władz interwencji mającej zapobiec możliwym zamieszkom lub działaniom nielegalnym - w trakcie lub po zakończeniu uroczystości – z udziałem osób popierających albo przeciwnych poglądom Aslana Maschadowa i jego działalności, jak również podjęcia innych kwestii wspomnianych przez rząd, jakie w związku z tym mogłyby się pojawić.

Trybunał gotów był również zgodzić się, że podejmując wchodzącą w grę interwencję władze były uprawnione do działania w sposób, który minimalizowałby wpływ informacyjny i psychologiczny aktu terrorystycznego na ludność oraz chroniący uczucia krewnych ofiar aktów terrorystycznych. Interwencja taka mogła z pewnością ograniczyć możliwość wyboru przez skarżących czasu, miejsca oraz sposobu organizacji ceremonii pogrzebowej albo nawet bezpośrednio ją regulować.

Równocześnie Trybunał uznał jednak, że trudno było zgodzić się, aby wyżej wspomniane cele mogły przekonująco usprawiedliwiać odmowę skarżącym jakiegokolwiek udziału w ceremonii pogrzebowej albo przynajmniej jakiejś możliwości pożegnania zmarłego.

Nie było dowodów, iż władze dokonały takiej oceny. Nigdy nie podjęły one próby oceny - nawet, jeśli mogły - zamiarów skarżących. Wbrew twierdzeniom rządu przy podejmowaniu decyzji właściwy funkcjonariusz nie wziął pod uwagę indywidualnych okoliczności sprawy. W jej treści nie pojawiła się nawet wzmianka o istotnych czynnikach, o których mówił rząd. Nie było w niej również analizy indywidualnych okoliczności odnoszących się do Maschadowa i członków jego rodziny.

Zdaniem Trybunału było to rezultatem sposobu sformułowania wchodzących w grę przepisów, bowiem decyzja z 25 marca 2005r. została wydana czysto automatycznie. Ze względu na znaczenie tej sprawy dla skarżących ten „automatyczny” charakter był sprzeczny z obowiązkiem władz na podstawie art.8 odpowiedniej troski, aby wszelka ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego była w indywidualnych okolicznościach danej sprawy usprawiedliwiona i proporcjonalna.

Trybunał przypomniał, że aby działać zgodnie z wymaganiami proporcjonalności art.8 władze muszą w pierwszej kolejności wykluczyć możliwość sięgnięcia po środek alternatywny, który wyrządziłby mniejszą szkodę prawu podstawowemu wchodzącemu w grę przy realizacji tego samego celu. Przy braku takiego zindywidualizowanego podejścia przyjęty środek miał wobec skarżących głównie – jak się wydaje - efekt karny przez przeniesienie ciężaru niekorzystnych konsekwencji związanych z działalnością osoby zmarłej z niej na jej bliskich członków rodziny.

W podsumowaniu Trybunał stwierdził, że ze względu na automatyczny charakter tego środka, nieuwzględnienie przez władze zasady proporcjonalności oraz brak skutecznej kontroli sądowej, nie została zachowana właściwa równowaga między prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego oraz uprawnionymi celami ochrony praw i wolności innych osób. Państwo przekroczyło w tym zakresie granice swojej swobody. Z tego wynikało, że decyzja z 25 marca 2005r. naruszyła prawo skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego zagwarantowane w art.8 Konwencji (pięć do dwóch).

W związku z zarzutem na tle art.13 Trybunał uznał, że skarżący nie mieli skutecznej możliwości odwołania się od decyzji z 25 marca 2005r. z rozmaitych powodów, w tym na skutek odmowy

władz przekazania im jej kopii oraz ograniczonej właściwości sądów kontroli takich decyzji. Skarżący nie mieli więc do dyspozycji żadnego środka prawnego w związku z zarzucanymi przez nich naruszeniami Konwencji. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.13 w połączeniu z art. 8 ( pięć do dwóch). Trybunał uznał ponadto, że nie było powodów do odrębnego badania tych samych faktów również z punktu widzenia art.9.

W związku z zarzutem dyskryminacji Trybunał uznał, że nic nie wskazywało, aby ustawodawstwo wchodzące w grę było skierowane wyłącznie przeciw wyznawcom islamu oraz członkom społeczności czeczeńskiej albo, że skarżący byli traktowani odmiennie od innych osób znajdujących się w istotnie podobnej sytuacji wyłącznie ze względu na ich przynależność religijną lub pochodzenie etniczne. Nie było więc naruszenia art. 14 Konwencji w połączeniu z art.8 w tej sprawie (jednogłośnie).

Trybunał nie zasądził zadośćuczynienia uznając, że stwierdzenie naruszenia powinno stanowić dla skarżących wystarczającą satysfakcję, nakazał natomiast zwrot kosztów i wydatków.

**Uwagi:**

Sprawa związana z zabiciem powszechnie znanego przywódcy czeczeńskiego to bodaj jedyna na razie ze spraw tego rodzaju, w której Rosja wyszła przynajmniej częściowo obronną ręką. Ważna kwestia to brak poszanowania praw rodziny do pochówku, udziału w pogrzebie, wiedzy o miejscu grobu, itp. I w tym zakresie nastąpiło naruszenie.